Pomiędzy
Між
Между
Between
Zwischen
Entre

Polonistyczno-Ukrainoznawcze Studia Naukowe
vol. 3/2017, ss. 216–218
www.marszalek.com.pl/between/
DOI: 10.15804/PPUSN.2017.03.18

Marcin Gaczkowski*

Mariusz Sawa, *Ukraiński emigrant. Działalność i myśl Iwana Kedryna-Rudnyckiego (1896–1995)*, Lublin: Instytut Pamięci Narodowej, 2016, ss. 379

„Upadek Polski we wrześniu 1939 roku był czymś w historii powszechnej zupełnie bez precedensu”[1] – pisał niedługo po kampanii wrześniowej Iwan Rudnycki, publikujący pod pseudonimem „Iwan Kedryn”. Ten ukraiński dziennikarz, publicysta i polityk, jeden z ukraińskich przyjaciół Jerzego Giedroycia[2], przez całe życie był mocno związany z Polakami i Polską, zajmując wobec nich postawę życzliwą, ale i krytyczną. Za najważniejszą przyczynę upadku II Rzeczypospolitej uważał jej błędną politykę narodowościową.

Rudnycki pochodził z inteligenckiej rodziny wschodniogalicyjskiej. Jego braćmi byli: wybitny ukraiński literaturoznawca Mychajło, muzyk Antin, a także prawnik Wołodymyr. Siostra Milena była działaczką polityczną i kobiecą, posłanką na polski Sejm.

Na postulat skierowania uwagi badawczej ku człowiekowi „średniemu”, wysunięty niegdyś przez Tadeusza Łepkowskiego[3], powoływali się już m.in. Iwo

* Uniwersytet Wrocławski (Polska). Adres do korespondencji: Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Pocztowa 9, 53-313 Wrocław. E-mail: marcin.gaczkowski@uwr.edu.pl.

[1] Homo Politicus [І. Рудницький = І. Кедрин], *Причини упадку Польщі,* Краків 1940, s. 5.

[2] M. Sawa, *Kedryn – jeden z ukraińskich przyjaciół Giedroycia*, http://www.kulturaparyska.com/pl/idee-i-mysli/kedryn-jeden-z-ukrainskich-przyjaciol-giedroycia [dostęp: 19.10.2017].

[3] T. Łepkowski, *Kilka uwag o historycznej biografistyce*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, nr 3, s. 711–716.

Werschler[4] oraz Jan Kęsik[5] – obaj przy studiach nader istotnych dla zgłębienia skomplikowanych relacji ukraińsko-polskich w II Rzeczypospolitej. Mariusz Sawa podąża ich śladem.

Autor jest doktorem nauk historycznych, pracownikiem Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w lubelskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej. W kręgu jego zainteresowań znajdują się m.in.: stosunki polsko-ukraińskie, ukraińska emigracja polityczna po II wojnie światowej, relacje wyznaniowo-narodowe na Chełmszczyźnie w XIX–XXI w., a także dzieje i stan obecny cmentarzy obrządku wschodniego na Chełmszczyźnie. Był inicjatorem uporządkowania cmentarza prawosławnego w Werbkowicach. Dotychczas publikował m.in. w „Tygodniku Powszechnym".

„Kedryn to nie bohater – przyznaje Sawa, – na którym buduje się pamięć historyczną Ukrainy. Rudnycki nie jest obecny w debacie publicznej, co ma także swoje plusy" (s. 15). Główną przyczyną był zapewne fakt nieobecności Ukrainy na mapie Europy przez większość XX w., a – mówiąc ściślej – jej istnienie w formie, której ludzie ideowo bliscy Kedrynowi, i on sam osobiście, nie byli w stanie uznać za ukraińską państwowość (zob. s. 67). Sawa nieprzypadkowo nadał swej pracy tytuł *Ukraiński emigrant*, podkreślając w ten sposób, że ten wschodniogalicyjski ukraiński inteligent nigdy nie pogodził się z klęską walk narodowowyzwoleńczych. Kedryn boleśnie przeżył odwrót polskich i ukraińskich oddziałów z Kijowa w czerwcu 1920 roku. „Od tego momentu wiódł życie na uchodźstwie, poza ukochaną Ukrainą Naddnieprzańską, był emigrantem" (s. 10) – czytamy w biografii.

Książka składa się ze „Wstępu", sześciu rozdziałów rozmieszczonych w układzie problemowym – z względu na rodzaj działalności i determinanty światopoglądowe bohatera, kolejno: „Dziennikarz", „Komentator", „Polityk", „Wobec nacjonalizmu", „Porozumienie" i „Grekokatolik" oraz „Zakończenia". Na przejrzystość pracy pozytywnie wpływa wprowadzenie podrozdziałów, a objaśnienia w przypisach ułatwią zrozumienie kontekstu epoki mniej zorientowanemu czytelnikowi. Cennym uzupełnieniem są: indeks osobowy, wykaz skrótów, słowniczek pojęć oraz ilustracje, w tym reprodukcje dokumentów archiwalnych i fotografie ze zbiorów autora. Praca jest doskonale udokumento-

[4] I. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówko: życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 6.

[5] J. Kęsik, *Zaufany komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892–1981*, Wrocław 1995, s. 7.

wana – autor sięgnął do licznych źródeł archiwalnych (z placówek niemieckich, amerykańskich, kanadyjskich i ukraińskich).

Pewną słabością pracy są sporadyczne niedociągnięcia redakcyjne – literówki oraz pewien chaos terminologiczny. Autor decyduje się na dosyć niezwykły dla języka polskiego termin „hałyczaństwo" – w rozumieniu „kategorii psychologicznej" oraz etnonim „Hałyczanie" (s. 12). Na szczęście stosuje je niezbyt konsekwentnie, posługując się przeważnie, lepiej zadomowionymi w polszczyźnie, odpowiednikami – „Haliczanin", „halicki" (s. 24, 55 i inne).

Najcenniejsze i najbardziej nowatorskie są fragmenty książki traktujące o mało znanych kartach dziejów ukraińskiej emigracji po 1945 roku, w tym interesujące – oparte głównie na źródłach ukraińskich – informacje o ukraińsko-polskich kontaktach emigracyjnych. Sawa zadał sobie trud pieczołowitego, niekiedy drobiazgowego, uporządkowania losów ukraińskich organizacji na uchodźstwie – w tym mało znaczących organizacji „kanapowych" – podziałów i fuzji w ich łonie, antagonizmów i konfliktów ideologicznych itp. Znamienne, że ta wartościowa praca nie pojawiła się w historiografii ukraińskiej, lecz wyszła spod pióra polskiego badacza.